

Słowa i muzyka: Joanna Wańdoch
Aranżacja: Jacek Sz waj
Kraków, kwiecień 2025

„Po śladach słów”

Pamięci Jeremiego Przybory

*Na ten koncert nie zdążyłam,
nie chcąc się spóźnić
o jakieś 30 lat.*

*Więc próbuję dziś odnaleźć
w słowach powab, choćby nawet
cień tej klasy, w wersach ład.*

*Nie jeden autor szuka puenty,
zniknął gdzieś za zakrętem,
nie wrócił do dziś.*

*Tej twórczości akty,
mówiąc wprost - „nietakty” - słysząc,
Pan wciąż mi się śni...*

***Panie Przybora, za ledwie wczoraj tęskniłam znów...
Czy tęsknił kiedyś ktoś tak za wdziękiem Pana słów?
Ach, Pan by pewnie chciał, ten czuły stan obrócić w żart
I „słowa drugie z brzegu” zgrabnie wpleść do nut!***

*Skoro rozmawiamy,
niech Pan powie, czy aby
nie zmienił Pan zdania do dziś?*

*By w Pana piosence
w Eurydyki trafił ręce
i skradł jej serce ten list...*

*By zmysły też ukradł,
tak, by już nie chciała jutra
bez bliskości z nim, jak listu treść...*

*Czy poddaje się tak łatwo
ktoś, kto pragnie i czy autor
będąc mistrzem, czasem myli się?*

***Panie Przybora, Pan przejął załotnie moje sny,
słów niebanalnych flirt z wyobraźnią trwa do dziś...
Szukając wdzięku fraz, cóż, nie „braczek” dziś, lecz wielki brak,
ustawił Pan poprzeczkę za wysoko nam!***

*Odkąd zamilkł Pan na zawsze,
słów kunszt zbladł, a ja wciąż marzę,
by pojawił się taki ktoś,*

*kto odważnie i z fantazją
wdzięk kobiecy dotknąć frazą
umiał lekko by i na wskroś!*

*Bo kobieta, proszę Pana,
nim się „przypstry” w lustrze z rana,
to przeciąga się, niczym kot...*

*Mając chwilkę lub momencik,
chce usłyszeć coś, co wkręci
i nastroi ją w chęć do psot!*

***Panie Przybora, zaledwie wczoraj marzyłam znów,
by iść po śladach słów... Po nich szłabym, żar czy lód.
Choć idąc cofam się, odkrywam tam współczesną treść
i wciąż porusza mnie elegancja Pańskich słów!***

*Tekst piosenki pt. „Po śladach słów” - Pamięci Jeremiego Przybory, ma charakter intertekstualny.
Słowa wzięte w cudzysłów są delikatnymi śladami w treści piosenki - określeniami, jakimi posługiwał się lub jakie wspominał Jeremi Przybora. Każde z nich jest nawiązaniem do jego niedoścignionego stylu i kunsztu poetyckiego, o którym opowiada ta piosenka. Druga zwrotka nawiązuje do tekstu piosenki Jeremiego Przybory pt. „List do jedzącej Eurydyki”, która jest najbardziej znana z doskonałej interpretacji Grzegorza Turnaua, a można ją znaleźć w cudownym albumie Cafe Sułtan.*